

Sygn. akt I ACa 73/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. D.

przeciwko M. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 października 2014 r. sygn. akt I C 1710/13

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego E. W. kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**

4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. K. kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 73/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 marca 2015 roku

Wyrokiem z dnia 13 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo Z. D. przeciwko M. P. o złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości oznaczonej jako działka o nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej (...) udziału w nieruchomości opisanej jako działka o nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej (...) oraz do wydania tych nieruchomości wskutek odwołania przez powódkę darowizny uczynionej przez powódkę i jej męża na rzecz pozwanej (punkt I), przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego E. W. kwotę 8.856 zł, w tym podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu (punkt II) i przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. K. kwotę 8.856 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu (punkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące okoliczności faktyczne. W dniu 15 lutego 1993 r. W. D. i Z. D. podarowali córce M. P. nieruchomości składającą się z działek położonych w P. o nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). W umowie darowizny pozwana zobowiązała się do pomocy bratu J. D. w chorobie i starości, a nadto dla W. D., Z. D. i J. D. została ustanowiona służebność mieszkania w domu. Działka o nr (...) uległa podziałowi na działkę (...). Powódka w 1997 r. sprzedała działkę o nr (...) K. K. za cenę 20.859 zł. Z działki o nr (...) powstała działka o nr (...). Działki o nr (...) podzieliły się na działki o nr (...). Pozwana w 1999 r. podarowała działkę o nr (...) swojej siostrze G. M.. Działka nr (...) uległa podziałowi na działki o nr (...) i o nr (...). Działka nr (...) uległa podziałowi na działki o nr (...). Pozwana w dniu 17 maja 2011 r. sprzedała działkę o nr (...) oraz 1/2 udziału w działce (...) J. i M. D. za cenę 30.000 zł. W dniu 15 września 2011 r. podarowała córce N. P. działkę o nr (...) i 1/4 udziału w działce o nr (...). Działka nr (...) uległa podziałowi na działki o nr (...) i o nr (...). Pozwana w dniu 13 grudnia 2012 r. podarowała synowi P. P. działkę nr (...) udziału w działce o nr (...). Obecnie pozwana M. P. jest właścicielem nieruchomości oznaczonej jako działka o nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej (...) udziału w nieruchomości opisanej jako działka o nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej (...). Wartość działki (...) wynosi 255.818 zł, a wartość 3/16 udziału w działce (...) wynosi 1.481 zł. W. D. zmarł w 1994 r. W dniu 27 marca 2013 r. powódka Z. D. złożyła oświadczenie woli o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, nie wskazując, na czym ta rażąca niewdzięczność miałyby polegać. W piśmie z dnia 27 marca 2013 r. skierowanym do pozwanej powódka wskazała, że przyczyną odwołania darowizny jest zaniechanie pomocy powódce oraz bratu J. D.. Ponadto wskazała, że pozwana wyzywa powódkę i życzy jej śmierci. Oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało doręczone pozwanej M. P. w dniu 2 kwietnia 2013 r. J. D. jest osobą niepełnosprawną i wymaga całodobowej opieki. Powódka cierpi na nadciśnienie tętnicze i ma wadę serca, choruje od śmierci swojego męża tj. od 1994 r., obecnie jest sprawna fizycznie i może opiekować się J. D., co też czyni. Powódka ma 75 lat i z każdym rokiem jest coraz słabsza. Obecnie w opiece nad J. pomaga jej córka N. P.. Pozwana wcześniej pomagała przy opiece nad J. D., jednocześnie pracując zawodowo. Obecnie nie pomaga w opiece nad J. z powodu konfliktu z matką – powódką Z. D.. Konflikt trwa od śmierci W. D. tj. od 1994 r. W domu, w którym mieszka powódka, na dole są dwa pokoje, kuchnia i łazienka. Na poddaszu też są dwa pokoje, przy czym jeden jest nieogrzewany. Są to małe pomieszczenia. W kuchni nie da się na stałe wstawić rozkładanego łóżka w kształcie fotela. Przejście przez kuchnię możliwe jest tylko przy złożonym fotelu. Początkowo pozwana mieszkała w jednym pokoju na dole, który odstąpiła córce, kiedy ta wyszła za mąż. W 1997 r. zmarł mąż pozwanej. Pomiędzy stronami dochodziło do kłótni, wyzwisk i popychanek. Raz pozwana życzyła powódce potrącenia przez samochód. Z uwagi na konflikt z matką pozwana wyprowadzała się z domu na jakiś czas, a wracała, jak nie miała gdzie mieszkać. Mieszkała m.in. u J. M., w Hotelu Polskiego Związku Głuchych i w L.. Przed świętami Wielkanocnymi w 2012 r. pozwana wyprowadziła się i od tego czasu w ogóle nie ma kontaktu z matką. W 2010 r. lub w 2011 r. zdarzyła się sytuacja, że pozwana nie chciała opiekować się J., kiedy powódka chciała wyjechać na stałe. Kiedy pozwana sprzedała działki, 14.000 zł dała powódce, siostrze na W. dała 15.000 zł i zrobiła pomnik ojcu. Z pozostałych pieniędzy pozwana się utrzymuje, ponieważ od 3 lat nie pracuje. W 2009 lub 2010 r. gmina chciała założyć telefon dla powódki i pokrywać rachunki, ale pozwana się nie zgodziła. Gmina chciała również wykonać podjazd dla powódki, ale ostatecznie do tego nie doszło z uwagi na konieczność posiadania wkładu własnego. Powódka po wózek dla J. pojechała jakieś 4 lata temu. N. P. jest córką pozwanej, a wnuczką powódki, ma bardzo chore dziecko. Od urodzenia jest wychowywana przez powódkę. Również powódka pomaga jej przy chorym dziecku. Pozwana cierpi na nerwicę neurasteniczną.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie nie jest uzasadnione w świetle brzmienia art. 898 § 1 k.c. i art. 899 § 3 k.c. Sąd wyjaśnił, iż w przypadku gdy przyczyną odwołania darowizny jest zaniechanie, to co do zasady termin roczny do odwołania liczy się od momentu, dokąd trwa zaniechanie. Jeżeli natomiast powodem zaniechania są zdarzenia istniejące w przeszłości, to termin roczny należy liczyć od powstania tych zdarzeń, a w przypadku zdarzeń trwających w czasie – od daty wystąpienia okoliczności, które spowodowały zaistnienie tych zdarzeń. Sąd wskazał, że w sprawie przyczyną zaniechania przez pozwaną pomocy powódce w opiece nad J. D. jest istniejący silny konflikt pomiędzy nią a powódką. Uznał przy tym, że konflikt ten stanowi uzasadnioną przyczynę odmowy pomocy w opiece nad bratem. Za kluczową dla ustalenia zachowania terminu odwołania darowizny i jego zasadności przyjął zatem Sąd ocenę, jakie okoliczności stanowiły powód wszczęcia konfliktu i kto ponosi za nie odpowiedzialność. Sąd miał na uwadze, że do złożenia oświadczenia woli doszło w dniu 2 kwietnia 2013 r. poprzez doręczenie notarialnego oświadczenia. Nie podzielił poglądu, iż za datę odwołania darowizny należy uznać dzień złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, skoro oświadczenie woli zawarte w pozwie należy oceniać przez pryzmat skutków z art. 61 k.c., wobec czego uważa się je za złożone z chwilą doręczenia pozwu. Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny po upływie rocznego terminu, skoro uczyniła to w dniu 2 kwietnia 2013 r., podczas gdy już od ponad roku pozwana nie ma żadnego kontaktu z powódką i przez ten rok nie dochodziło do żadnych kłótni, wywisk czy popychanek, a tym bardziej nie miały w tym czasie miejsca zdarzenia dotyczące założenia telefonu czy wykonania podjazdu, a zatem żadne zdarzenia z okresu od 2 kwietnia 2012 r. do dnia wydania wyroku nie spowodowały powstania konfliktu lub jego podtrzymywania. Z kolei wszystkie zdarzenia związane ze sprzedażą lub przekazaniem gruntów, poza darowizną na rzecz syna, miały miejsce najpóźniej w 2011 r. Z tego powodu Sąd oddalił powództwo. Na marginesie zaznaczył jednak, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącej niewdzięczności. W jego ocenie, nie wszystkie opisane w pozwie mogą zostać zakwalifikowane jako rażąca niewdzięczność, niektóre mogą zostać uznane za zwykłą niewdzięczność, a niektóre w ogóle nie stanowią niewdzięczności. Zdaniem Sądu, mimo że pozwana powinna pomagać powódce w opiece nad J. z uwagi na postępujące osłabienie powódki oraz swoje zobowiązanie dokonane w umowie darowizny, to jednak sprawność fizyczna powódki pozwala jej nadal opiekować się synem. Sąd miał na względzie, że to rodzice w pierwszej kolejności powinni opiekować się swoimi niesprawnymi dziećmi i nie powinni obciążać ponad miarę rodzeństwa, od którego można wymagać opieki w sytuacji, gdy rodzice już fizycznie nie są w stanie tego zrobić. Zwrócił też uwagę, że pozwana obecnie nie pomaga powódce z powodu silnego konfliktu między nimi, który tę pomoc uniemożliwia, a nadto że dla pozwanej pomoc bratu stanowiła duże obciążenie, kiedy jeszcze musiała pracować i wykonywać inne obowiązki. W ocenie Sądu mogło to prowadzić do napięć i konfliktów, nasilanych dodatkowo trudnymi warunkami życia (duże skupisko ludzi na niewielkiej powierzchni), których jednak pozwana nie eskalowała, starając się pomóc (darowała powódce 14.000 zł z ceny sprzedanej działki, postawiła ojcu pomnik), opuszczając zajmowany pokój dla córki oraz w końcu wyprowadzając się z domu, ostatecznie na początku 2012 r. Sąd nie stwierdził podstaw do obciążenia pozwanej wyłączną odpowiedzialnością za konflikt, zwłaszcza z uwagi na jej nieodpowiedni sposób zachowania podczas kłótni, wyzywanie powódki i życzenie jej śmierci, którego nie uznał za przejaw rażącej niewdzięczności. Sąd nie uznał również za rażąca niewdzięczność zbywania przez pozwaną działek, zwłaszcza że część majątku w drodze darowizny przekazała swoim dzieciom oraz siostrze G. M., zaś sprzedane działki nie stanowiły istotnej wartości ogółu majątku, a pieniędzmi podzieliła z powódką (14.000 zł) i siostrą mieszkającą na W. (15.000 zł), zrobiła pomnik ojcu, a resztę ma na życie. Sąd Okręgowy nie znalazł przesłanek rażącej niewdzięczności również w fakcie niewykonywania przez pozwaną remontów, skoro po śmierci ojca zrobiła ona częściowy remont, a obecnie nie ma na to środków, bowiem od 3 lat nie pracuje i musi z czegoś żyć, a ze sprzedaży działek nie pozostało jej zbyt wiele. Odnośnie sytuacji z zakładaniem telefonów, Sąd wskazał, że gmina mogła pokrywać rachunki za telefon komórkowy i nie było konieczności zakładania telefonu stacjonarnego. Wobec tych okoliczności Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej. W końcu stwierdził, że powódka nie może domagać się zwrotu całej nieruchomości na tej podstawie, że darowała ponad 2 ha, a teraz pozostało mniej niż 1 ha, bowiem w darowiznie należy odnosić nie do powierzchni darowanych gruntów, ale do wartości darowizny, której powódka dokonała w pewnej części ułamkowej. Wskazał, że sprzedane działki miały wartość ok. 50.000 zł, podczas gdy biegły w niniejszej sprawie wycenił wartość darowizny, którą powódka wciąż posiada na kwotę 257.299 zł, a powódka nie wykazała, jaka część darowizny pozostała pozwanej, wobec czego nawet uwzględniając powództwo co do zasady, należałoby nakazać złożenie oświadczenia i

wydania tylko połowy tego, co objęte jest pozwem. Sąd orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi i pozwanej z urzędu na zasadzie § 2 ust. 3, § 6 pkt 6 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, Nr 490 j.t.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w punkcie pierwszym. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że roczny termin do złożenia oświadczenia woli o odwołaniu darowizny w przypadku rażącej niewdzięczności, polegającej na zaniechaniu, należy liczyć od momentu zdarzenia, będącego jego przyczyną, a nie od ostatniego momentu, w którym zobowiązany może podjąć wynikające z norm prawnych działanie. Nadto zarzuciła błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez wadliwe i dowolne przyjęcie, że główną przyczyną zaniechania pomocy powódce przez pozwaną jest konflikt, za który pozwana nie ponosi wyłącznej winy, a także błąd w ocenie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny zostało złożone po upływie rocznego terminu od dowiedzenia się o niewdzięczności pozwanej, bowiem niewdzięczność ta powstawała od lat, trwa do dnia dzisiejszego i jest rażąca oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i niezajdujące uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym przyjęcie, że pozwana starała się pomóc powódce, a dom opuściła, aby uniknąć eskalacji konfliktu. Ponadto zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że nawet gdyby uznać jej roszczenie za usprawiedliwione co do zasady, to i tak można by nakazać złożenie oświadczenia i wydania jedynie połowy tego, co objęte jest pozwem, ponieważ udziały w darowiźnie należy odnosić nie do powierzchni gruntów, ale do wartości darowizny, podczas gdy z art. 898 § 2 k.c. wynika, że zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), to znaczy uzyskaną korzyść należy wydać w pierwszej kolejności w naturze, a dopiero gdyby to nie było możliwe, należy zwrócić jej wartość. Mając na uwadze powyższe, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wobec podniesienia w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności należy się odnieść do oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Powódka w tym zakresie kwestionowała przede wszystkim wywody Sądu prowadzące do ustalenia, że pozwana nie ponosi wyłącznej winy za powstanie konfliktu między nią a powódką. Analizując pod tym kątem zeznania świadków jak i przesłuchanie stron, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że ocena tej części materiału dowodowego jest prawidłowa. Świadek N. P. wypowiada się co do kilku sytuacji konfliktowych, które prowokowała pozwana, jednak nie podaje rzeczywistej przyczyny konfliktu jako takiego, lecz tylko incydenty, zaistniałe już w toku trwania negatywnych relacji i których przebieg wskazuje raczej na chęć wyładowania przez pozwaną emocji już wcześniej powstałych lub też chęć dokuczenia powódce w ramach odwetu. Inni świadkowie, w tym przede wszystkim G. M. i R. M. również wypowiadają się w tym kierunku, że kłótnie inicjowała pozwana, jednak pozostała treść ich wypowiedzi co do przyczyn kłótni wskazuje raczej, iż to powódka wywoływała sytuacje konfliktowe, oceniając i kwestionując zachowanie pozwanej. Świadek G. M. zeznała, że powódka złościła się na pozwaną, kiedy ta wymawiała się od pracy, a także za to, że pozwana nie dawała jej pieniędzy, które otrzymywała z Unii Europejskiej. Podobnie R. M. zeznał, że przyczyną kłótni było, iż pozwana nie chciała pracować. Wskazał również, że kłótnie wybuchały wówczas, gdy powódka zwróciła pozwanej na coś uwagę. Nawet sama powódka potwierdza te zeznania w trakcie swojego przesłuchania, wskazując, że pozwana robiła jej awantury jak powódka zwracała uwagę, aby pomogła albo kiedy krytykowała jej związki z mężczyznami i sposób życia. Treść zeznań powyższych osób wskazuje zatem, że przyczyną konfliktu była negatywna ocena zachowania pozwanej dokonywana przez powódkę i w tym kontekście to powódka była w rzeczywistości inicjatorką kłótni. Nie można w każdym wypadku przyjąć, że sytuację konfliktową zaczyna osoba, która pierwsza podnosi głos, skoro mogła zostać do tego sprowokowana nieakceptowalną przez nią wypowiedzią drugiej strony. Z zeznań świadków i powódki wynika, że powódka krytykowała pozwaną, co może usprawiedliwiać negatywną reakcję pozwanej, bez względu na to, czy krytyka była zasadna i w jaki sposób została przekazana. Zaburzenia nerwicowe pozwanej, z których powódka powinna sobie zdawać sprawę, wyjaśniają

natomiast fakt jej nadmiernej i zapewne nieadekwatnej do sytuacji reakcji emocjonalnej. Niewątpliwie więc powódka przyczyniła się w znacznej mierze do powstania konfliktu między nią a pozwaną. Oczywistą konsekwencją powyższego jest stwierdzenie, że pozwana nie jest wyłącznie odpowiedzialna za zaistniały spór. Ocena zgromadzonego materiału dokonana przez Sąd Okręgowy jest więc prawidłowa.

Nie można również skutecznie zarzucić Sądowi Okręgowemu błędu w ocenie dowodów w zakresie faktu, iż pozwana pomagała powódce. Wbrew twierdzeniu skarżącej, mimo że istotnie powołani w sprawie świadkowie twierdzili, że inicjatorką kłótni była pozwana, to jednak wszyscy przyznawali, iż pozwana również pomagała według swoich możliwości rodzinie, nie tylko powódce. Mianowicie przekazywała im pieniądze, wykonała częściowy remont domu, postawiła nowy pomnik dla ojca, odstąpiła swój pokój córce, sama przeprowadzając się do pomieszczeń o znacznie gorszych warunkach, a były to gesty, których nie miała obowiązku czynić. Nie można zatem negować faktu dokonywanej przez powódkę pomocy. Nie podważa go nawet rzekoma okoliczność wszczynania przez pozwaną awantur czy skonfliktowania z rodziną, bowiem są to fakty niezależne, które mogą współistnieć ze sobą. Rzeczywiście świadczona przez pozwaną pomoc przekonuje natomiast, że konflikt i pewne odseparowanie pozwanej od rodziny nie były przejawem wyłącznie jej złej woli, lecz wynikały z narastania napięcia oraz negatywnych bodźców ze strony jej rodziny, przez którą nie była w pełni akceptowana. Dodatkowo wskazać trzeba, że w istocie nie ma znaczenia przyczyna, dla której pozwana wyprowadziła się z domu, choć to wiedzieć może tylko ona i stąd jej zeznania w tym zakresie są najbardziej wiarygodne. Słusznie natomiast zauważył Sąd Okręgowy, iż wskazuje to na brak trwałego zamiaru pozwanej do eskalowania konfliktu.

Nietrafnie kwestionuje skarżąca również ustalenia Sądu Okręgowego co do jej zdolności do sprawowania opieki nad niepełnosprawnym synem. Sąd ten uczynił prawidłowo, nie oceniając konsekwencji wieku i chorób powódki dla jej sił i stanu fizycznego, bowiem z jednej strony nie ma do tego kompetencji, a z drugiej ocena taka może być zawodna. Natomiast słusznie oparł się w swoich wnioskach na aktualnym i miarodajnym stanie faktycznym, niekwestionowanym przez żadną ze stron, że powódka na co dzień opiekuje się J. D. w pełnym zakresie. Nie ma zatem racjonalnych podstaw, aby stwierdzić, że powódka na chwilę obecną nie może się zajmować synem, skoro przeciwna sytuacja ma miejsce w rzeczywistości.

Sąd Apelacyjny podziela również w pozostałej części ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje za własne poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne.

Na aprobatę w pełni zasługuje również ocena prawna zgłoszonego w pozwie roszczenia dokonana przez Sąd Okręgowy wraz z popierającą ją argumentacją. Przede wszystkim trafnie została przyjęta data złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny i kwestia ta nie była już przedmiotem kontrowersji w apelacji. Stąd aktualne pozostają również rozważania Sądu Okręgowego odnośnie upływu terminu do odwołania darowizny na podstawie powołanych w pozwie, a nawet na rozprawie okoliczności, które miały miejsce przed rokiem, licząc wstecz od dnia odwołania darowizny. W szczególności dotyczy to problemu założenia telefonu, wykonania podjazdu, różnych sytuacji konfliktowych, w tym awantur, wyzwisk i popychanek, a także wyprzedawania majątku. Okoliczności te nie mogą zatem podlegać ocenie jako przejaw rażącej niewdzięczności, uzasadniającej skuteczność odwołania darowizny. Powódka zdaje się godzić z tą oceną, skoro apelacja ogranicza podstawę faktyczną żądania do jednej przyczyny złożenia przedmiotowego oświadczenia woli przez powódkę, a mianowicie zaniechania przez pozwaną pomocy w opiece nad jej niepełnosprawnym bratem.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje możliwości odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności polegającej na zaniechaniu w terminie roku od dnia, kiedy stan bezczynności ustał lub jeżeli trwa nadal, bez względu na datę zaistnienia okoliczności stanowiących przyczyny takiego zaniechania. Żaden przepis prawny, w szczególności art. 899 § 3 k.c. nie nakazuje liczyć określonego w tym przepisie terminu od daty pojawienia się przyczyn rażącej niewdzięczności, a wyłącznie od dnia, kiedy uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby uznać, że w przypadku ciągłego stanu niewdzięczności wiedzę tę darczyńca podejmuje z każdym dniem trwania tego stanu.

Niemniej jednak w niniejszej sprawie nie sposób uznać, że zaniechanie przez pozwaną pomocy bratu stanowi przejaw rażącej niewdzięczności. Rażąca niewdzięczność to kwalifikowana postać działania lub zaniechania obdarowanego, która wykracza poza przeciętne ramy konfliktu rodzinnego. Cechuje ją nasycenie złej woli względem darczyńcy, umyślność i brak racjonalnego uzasadnienia zachowania obdarowanego poza chęcią zaszkodzenia lub dokuczenia darczyńcy. Zarzucane pozwanej zachowanie nie wyczerpuje tych znamion w jakimkolwiek stopniu. Istnieje usprawiedliwiony powód, dla którego pozwana nie udziela pomocy matce w opiece nad swoim bratem. Jest to silny konflikt istniejący między nią a powódką, jak również między innymi członkami rodziny. Jego skala jest tak duża, że zmusiła pozwaną do wyprowadzenia się z domu, który stanowi jej wyłączną własność. Dodatkowo warunki mieszkaniowe, w jakich miałyby żyć pozwana, gdyby zdecydowała się opiekować bratem, są wyjątkowo złe. Musiałaby mieszkać w nieogrzewanym pokoju na strychu lub w ciasnej kuchni, śpiąc na rozkładanym fotelu. Nie można racjonalnie oczekiwać od pozwanej, że będzie się narażała na dalsze pogłębianie konfliktu, uszczypliwości, krytykę, przykre sytuacje, niechęć i niewdzięczność ze strony najbliższej rodziny oraz na znaczny dyskomfort życia w celu zapewnienia właściwej opieki bratu w sytuacji, kiedy nie jest to konieczne. Obecnie bowiem powódka odpowiednio zajmuje się niepełnosprawnym synem i niczego mu nie brakuje. Pomagają jej też inni członkowie rodziny. W tej sytuacji koszt fizyczny, zdrowotny i w szczególności psychiczny (szczególnie przy chorobie nerwicowej), jaki miałyby ponieść pozwana w związku z opieką nad J. D., znacznie przewyższa korzyść, jaką ta pomoc przyniosłaby niepełnosprawnemu czy nawet powódce.

Co prawda pozwana zobowiązała się do takiej opieki w samej umowie darowizny, jednak jest to obowiązek, który należy oceniać w kategoriach polecenia, o jakim stanowi art. 893 k.c., a którego niezrealizowanie może uzasadniać co najwyżej roszczenie darczyńcy o jego wykonanie (art. 894 § 1 k.c.), zaś w przypadku istotnej zmiany stosunków, obdarowany może odmówić jego wypełnienia (art. 895 § 1 k.c.). Niewykonanie obowiązku nałożonego w umowie darowizny nie może zatem automatycznie uzasadniać odwołania darowizny. Takie zaniechanie, aby mogło usprawiedliwiać odwołanie darowizny, musi mieć postać rażącej niewdzięczności. Ta kwalifikowana postać niewdzięczności w przypadku niewypełnienia obowiązku nałożonego na obdarowanego w umowie darowizny będzie miała miejsce wówczas, gdy obdarowany polecenia nie wypełnia, mimo że w istniejących warunkach jest ono możliwe do wykonania, nie napotyka przeszkód i brak jest uzasadnionych przyczyn, aby go nie wypełnić. Natomiast sam ustawodawca przewidział, że w przypadku zmiany stosunków możliwe jest nawet zwolnienie obdarowanego z tego obowiązku (art. 895 § 1 k.c.). Z powodu istnienia racjonalnych, usprawiedliwionych przeszkód do wypełnienia obowiązku opieki nad bratem przez pozwaną, nie można uznać, że jej zaniechanie ma postać rażącej niewdzięczności. Trudno też przyjąć, aby odmowa spełnienia polecenia z umowy darowizny wynikała wyłącznie z niechęci czy złej woli pozwanej. Podczas przesłuchania zapewniła bowiem, że w razie konieczności lub jeśli jej matka umrze, to ona przejmie opiekę nad J. D.. Istnieją zatem przesłanki, aby przypuszczać, że pozwana wykona swój obowiązek jak tylko znikną ku temu przeszkody.

Z powołanych względów należy stwierdzić, że oświadczenie woli powódki o odwołaniu darowizny było nieskuteczne wobec braku spełnienia przesłanek z art. 898 § 1 k.c., warunkujących dokonanie tej czynności prawnej. Powódka nie może zatem zasadnie żądać od pozwanej przeniesienia na nią pozostałej części przedmiotu otrzymanej darowizny.

Na marginesie należy wspomnieć, że częściowo rację miał Sąd Okręgowy, iż żądanie powódki w formie objętej pozwem byłoby niezasadne również w przypadku, gdyby uznać, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności. Nie ma bowiem wątpliwości, że powódka mogłaby odwołać swoje oświadczenie woli wyłącznie w zakresie, w jakim go dokonała. Darowiznę uczyniła natomiast wspólnie ze swym mężem, z majątku objętego wspólnością ustawową. W przypadku skutecznego odwołania darowizny w części na nią przypadającej, mogłaby zatem żądać jedynie przeniesienia na nią przysługującego jej udziału w przedmiocie darowizny, a nie przeniesienia tych przedmiotów, które z darowizny pozostały. Udział w majątku wspólnym nie może być przełożony bezpośrednio ani na powierzchnię darowanych nieruchomości, jak wywodziła skarżąca, ani też na ich wartość, jak twierdził Sąd Okręgowy. Jest to bowiem część majątku o charakterze abstrakcyjnym, obejmującym w takim samym stopniu każdy składnik majątkowy i pozwalający na korzystanie z całości majątku na równi z pozostałymi współwłaścicielami. Dopiero zniesienie współwłasności daje uprawnienie do władania konkretnymi składnikami majątkowymi lub częścią nieruchomości,

wyodrębnioną przez podział. Sąd Najwyższy konsekwentnie wypowiadał się w tym samym duchu, wskazując, że gdy jedno z rodziców obdarowanego, którzy dokonali wspólnie darowizny ich majątku nieruchomości, darowizny nie odwołało i następnie zmarło, odwołanie darowizny przez drugiego rodzica mogło dotyczyć tylko jego udziału do połowy darowanej nieruchomości, a w konsekwencji żądania, by obdarowana przeniosła na niego wspomniany udział (postanowienie z dnia 29 września 1969 r., III CZP 63/69, niepubl., por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 r. I CR 458/69, OSNC 1970 nr 7-8, poz. 137).

Nadto, powołany przez skarżącą art. 405 k.c. określa tylko formę zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, a nie jego wysokość. Obowiązek zwrotu wzbogacenia w naturze nie może zatem oznaczać konieczności wydania całości darowizny, która została odwołana tylko w połowie. Co więcej, jego zastosowanie w niniejszej sprawie miałoby wyraz w tym, że skoro przedmiotem darowizny powódki na rzecz pozwanej nie były konkretne składniki majątkowe czy konkretne działki, a jedynie idealny udział w każdej ze wspólnie z mężem darowanych działek, to pozwana powinna zwrócić ten właśnie udział. Natomiast gdyby to nie było możliwe, wówczas powinna zwrócić określoną kwotę, stanowiącą równowartość 1/2 udziału we własności nieruchomości, jakie jeszcze pozostały pozwanej. Żadna wykładnia przepisu art. 405 k.c. w zw. 898 § 2 k.c. nie prowadzi do wniosku, że powódka mogłaby żądać zwrotu całości pozostałego z darowizny majątku w naturze.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c., mając na względzie bardzo zaawansowany wiek powódki, jej stan zdrowia, trudną sytuację życiową i materialną, a także subiektywnie uzasadnione przekonanie o niewdzięczności pozwanej córki względem niej. W punkcie trzecim wyroku Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014, poz. 637), ustalając koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o przepisy § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 490). W punkcie czwartym wyroku Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.), ustalając koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).